

Prof. dr hab. Piotr Madajczyk

Instytut Studiów Politycznych PAN

ul. Polna 18/20

00-625 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Alicji Bartnickiej „Światopogląd w działaniu. Heinrich Himmler – jego wizja i rola w budowaniu aryjskiego imperium ‘Tysiącletniej Rzeszy’”

Autorka recenzowanej rozprawy doktorskiej postawiła sobie ambitny cel, gdyż zajęła się osobą Heinricha Himmlera, budzącą od lat zainteresowanie badaczy chyba z całego świata, co oznacza, że młodemu historykowi nie jest łatwo wniesć coś nowego do dotychczasowego dorobku historiografii. Cel pracy został określony jako analiza relacji między światopoglądem Himmlera a ideologią narodowego socjalizmu (s. 7/8, 9), oraz określenie miejsca Himmlera w strukturze władzy, jego pozycji politycznej i możliwości przejęcia władzy w III Rzeszy. Zajmowanie się w analizie możliwością przejęcia władzy nie było potrzebne, należąc bardziej do obszaru sensacji, gdyż (co widać także w pracy Doktorantki) w systemie III Rzeszy jedno słowo wodza wynosiło na szczyty hierarchii albo z nich strącało w niebyt. Stąd też wątpliwe wydaje się mówienie o „własnej armii” Himmlera (s. 397), bo ta własna armia wierzyła w Hitlera a nie w Himmlera i temu pierwszemu była nade wszystko wierna.

Oś pracy stanowi założenie, że światopogląd i ideologia Himmlera różniły się od tych Adolfa Hitlera (s. 10), oraz że obszar ten został zaniedbany w dotychczasowych badaniach, a historycy skupiali się głównie na karierze politycznej i życiu prywatnym (s. 15). Docenienie roli światopoglądu i ideologii w recenzowanej pracy uważam za szczególnie ważne i wartościowe, zgadzając się z Doktorantką w ocenie jednostronności w dotychczasowych badaniach motywów nazistowskich sprawców zbrodni. Widać tutaj jednak, że zasadniczy problem w pracy Doktorantki stanowiło znalezienie źródeł, które umożliwią określenie różnic między Himmlerem a Hitlerem; do którego to wątku jeszcze powrócę.

W recenzowanej rozprawie doktorskiej dominuje analiza historyczna, oraz porównawcze spojrzenie na światopogląd dwóch wspomnianych postaci: Himmlera i Hitlera. Co zrozumiałe, wykorzystana została także metoda biograficzna i prace z innych niż historia dyscyplin nauki. Recenzent wprawdzie nie darzy sympatią terminu III Rzesza, ale jego używanie/nie używanie nie jest kwestią, która daje się jednoznacznie rozstrzygnąć. Do zalet pracy należy przytaczanie w przypisach cytatów w oryginale. Napisana jest dobrym językiem, niewielka liczba literówek itp. jest całkowicie do przyjęcia, podobnie jak niedopracowań redakcyjnych

(np. powtórzony przypis 51 ze s. 331, czy też niewielkie powtórzenia w tekście głównym – m.in. odnośnie do Felixa Kerstena).

Praca oparta została na solidnej podstawie źródłowej. Poza wykorzystaniem literatury przedmiotu, źródeł drukowanych, wspomnień i dzienników, Doktorantka przeprowadziła kwerendę przede wszystkim w archiwach niemieckich, czeskich i polskich. Rozprawa zawiera aneks ze zdjęciami, brakuje w niej wykazu skrótów. Jest to tym bardziej solidna podstawa źródłowa, że Doktorantka nie zamierzała opisywać instytucji związanych z Himmlerem, a skupić się na elementach istotnych w jej analizie. Stąd w ocenie recenzenta nie ma znaczenia, że niewątpliwie listę archiwów do wykorzystania, w których znajdują się ciekawe materiały dotyczące Himmlera, można uzupełnić. Ponadto recenzowana praca jest pracą dokorską, co też określa ramy jej wykonalności.

Układ pracy jest przejrzysty, chronologiczno-problemowy, złożony z czterech rozdziałów, wstępu i zakończenia. Kolejne rozdziały obejmują okres formacyjny Himmlera, jego zaangażowanie w ruch narodowosocjalistycznym i wreszcie *Schylek*, czyli końcowy okres wojny. Ogółem stanowi to klarowną całość: Podbudowa, Formacja, Realizacja, Schyłek.

W rozdziale pierwszym, *Podbudowa: Ideologia narodowego socjalizmu w Trzeciej Rzeszy*, analizowana jest ideologia narodowego socjalizmu. Otwiera ją analiza ideologii narodowego socjalizmu i światopoglądu Hitlera, aczkolwiek nasuwają się niekiedy wątpliwości, jak Doktorantka widzi relację między narodowym socjalizmem a Hitlerem, czy zakłada, że są to w jej analizie pojęcia tożsame? Rozdział *Ideologia narodowego socjalizmu* otwiera podrozdział *Światopogląd Adolfa Hitlera...* Sformułowanie o „kluczowej roli światopoglądu Adolfa Hitlera dla państwa Trzeciej Rzeszy” nie jest w pełni precyzyjne (s. 19), chociaż Doktorantka precyzuje, że według niej w badaniu ideologii narodowego socjalizmu należy położyć większy nacisk na rolę odegraną w jej ukształtowaniu przez Hitlera (s. 42-43). Z kolei sformułowanie o hitlerowskiej doktrynie politycznej przejętej przez narodowych socjalistów sugeruje istniejącą początkowo dwutorowość (por. s. 89).

Faktycznie rozdział ma szerszy charakter niż wskazuje jego tytuł, gdyż Doktorantka wyjaśnia w nim także, jak rozumie znaczenie terminu światopogląd (dyskusje nad nim) i ideologia. Według niej światopogląd Hitlera oparty był na „niewielu stałych”, ograniczających się do rasizmu - antysemityzmu i antyslawizmu, oraz przekonania o konieczności stworzenia przestrzeni życiowej, *Lebensraum*, na Wschodzie (s. 47). W analizie rozwoju rasizmu i antysemityzmu w Niemczech brakuje wskazania, co było w nim typowe a co wyjątkowe. Stąd stwierdzenie o „narodzeniu się tych idei i ich coraz większym udziale w debacie publicznej” (s. 62) jest mało przekonujące, czy też zbyt ogólnikowe, podobnie jak stwierdzenie, „że korzeni narodowego socjalizmu należy doszukiwać się w politycznej wichurze radykalnych doktryn, znanych na długo przed wybuchem I wojny światowej” (s. 71). To prawda, ale antysemityzm

był wtedy radykalniejszy we Francji, eugenika radykalniejsza w Stanach Zjednoczonych, a brutalność brytyjska w wojnach burskich nie mniejsza niż niemiecka przeciwko Herero.

Niewątpliwie słusznie natomiast podkreślony został wpływ Hansa Günthera na Hitlera, podobnie jak znaczenie antysemityzmu w światopoglądzie Hitlera. Jednakże przywołanie oceny w historiografii, na ile społeczeństwo niemieckie wiedziało o losie Żydów odwołuje się do starszej literatury, bo obecnie ocena ta jest znacznie bardziej krytyczna, czyli przyjmuje się, że wiedziano bardzo wiele (por. s. 91, przyp. 223). Ważne jest wskazanie, że Hitler traktował w bardzo niejasny sposób takie pojęcia jak naród, czy rasa (s. 104, 108). Wydaje się jednak, że Doktorantka pomyliła się w tłumaczeniu na s. 105 (przyp. 293), bo „Da das Volkstum, besser die Rasse,...” oznacza „Ponieważ Volkstum, a lepiej [mówiąc] rasa, ...”, czyli nie stawia Volkstum wyżej od rasy.

Istotne jest podkreślenie w światopoglądzie Hitlera znaczenia antyślawizmu, idei *Lebensraum*, oraz mitu Tysiącletniej Rzeszy Niemieckiej.

W rozdziale drugim Doktorantka przechodzi do osoby Himmlera i lat, w których formował się jego światopogląd, analizując elementy biografii, uzupełnione analizą jego lektur. Zasadniczą ocenę formułuje już na pierwszej stronie, że mimo wychowania w konserwatywnej i religijnej rodzinie zwyciężyły niezaspokojone ambicje wojskowe (I wojna światowa) i rozczarowania na gruncie prywatnym i politycznym (s. 111). Ten opis budzi zresztą wątpliwości: brat – nie sfrustrowany przecież niemożnością udziału w wojnie – był razem z Heinrichem Himmlerem podczas puczu monachijskiego (s. 153), rodzina się nigdy Himmlera nie wyparła, jego rodzice znali Georga Strassera (s. 155). Czy naprawdę była to zwykła, konserwatywna rodzina?

Doktorantka nie ma źródeł, żeby przekonywująco wyjaśnić zmiany stosunku Himmlera do Kościoła, a odwołanie do jednej sprawy związanej z pojedynkami nie brzmi przekonywująco (s. 122). Dlaczego jego „największe wątpliwości” budziła dobra organizacja Kościoła jako instytucji? To raczej wyjaśnienie z perspektywy po 1933 r., gdy Kościół był dobrze zorganizowaną, ostatnią konkurencją dla narodowosocjalistycznej religii.

Podobny problem dotyczy zresztą i procesu radykalizacji, prowadzącego Himmlera do narodowych socjalistów. Opis okresu jego studiów w rozprawie to opis introwertycznego studenta, który nie wyjaśnia przejścia od frustracji do politycznego radykalizmu. W drugim podrozdziale Doktorantka śledzi ten proces kształtowania się światopoglądu Himmlera w oparciu o jego lektury. Nie wiadomo jednak, czy były one przyczyną czy odbiciem opisywanego procesu.

Tu także wskazuję na błąd w tłumaczeniu, aczkolwiek tekst niemiecki nie jest jasny (s. 139, przyp. 140) – to na 99% nie chodzi o decyzję Himmlera „Postanowiłem się nie żenić”, a

o decyzję podjętą w opisywanej wsi. Analogicznie jak (s. 142) *Die Sünde wider* [a nie wieder) *das Blut*, oraz (s. 145) księgi *Das Buch Treue*, *Das Buch Liebe*, *Das Buch Leidenschaft*).

Kolejny analizowane obszary to antykomunizm Himmlera i utożsamienie przezeń bolszewizmu z Żydami (s. 144), oraz zafascynowanie historią i korzeniami niemieckiego społeczeństwa, a wreszcie przejście, jako osoba o ukształtowanych samodzielnie poglądach, do działalności w szeregach narodowych socjalistów.

Rozdział trzeci – konkretną działalność rozpoczęło w 1929 r. objęcie dowództwa SS, mającego według Himmlera być współczesnym zakonem (to niewątpliwie ciekawy opis), a następnie budowanie wokół niego struktury instytucji będących podstawą jego wpływów i władzy. Brakuje pewnego skonfrontowania idei z praktyką, poza zagadnieniem przyrostu naturalnego, bo wzór wysportowanego SS-mana szybko zaczął rozmijać się z praktyką. Mamy natomiast ciekawy opis projektu eugenicznego, z doborem żon, Lebensbornem i ośrodkami opiekuńczymi SS. Doktorantka konstatuje zbieżność wyobrażeń o rodzinie i roli kobiety między Himmlerem i Hitlerem (s. 208).

W podrozdziale „Germanizacja niemieckiej tożsamości i zwalczanie chrześcijaństwa” Doktorantka najciekawiej mogła skonfrontować rozbieżne wyobrażenia Hitlera i Himmlera o historii, w tym o plemionach germańskich, czy też znaczeniu Grecji, Rzymu i Karola Wielkiego. Najciekawiej, ponieważ w tym zakresie dysponowała dobrymi źródłami, czyli dość licznymi wypowiedziami obydwu z nich, oraz wiedzą o bardzo odmiennej gotowości do finansowania różnych projektów badań w tym zakresie (por. np. s. 226).

Trudniejszą sytuację miała analizując *Selekcję ludności i germanizację ziemi* (s. 236). W odpowiednim podrozdziale (s. 236 i n.) opisuje koncepcje stworzenia niemieckiego obszaru osadniczego, który umożliwi zwiększenie liczebności ludności niemieckiej, aczkolwiek umyka Doktorantce, że polityka względem ludności na podbitych ziemiach włączała obok selekcji, deportacji i zniemczania także eksterminację warstwy przywódczej. Doktorantka nie precyzuje znaczenia terminu deportacje. Ciekawie wskazuje na problemy, powstające, gdy polityka Himmlera kolidowała z koncepcjami innych nazistowskich funkcjonariuszy, jak chociażby gauleiterów Alzacji i Lotaryngii (s. 261), czy też Hansa Franka w Generalnym Gubernatorstwie.

Niewątpliwie Doktorantka ma rację, że powierzenie Himmlerowi zadania prowadzenia polityki ludnościowej „było dla niego ogromną nobilitacją i w pewnym sensie awansem do najwyższych, narodowosocjalistycznych struktur” (s. 230). Dobrze rozumie znaczenie Zamojszczyzny. Najbardziej problematyczne jest jednak określenie relacji koncepcji Himmlera i Hitlera, a uwaga ta dotyczy zarówno Generalplan Ost jak i Niemieckiej Listy Narodowościowej. Nie jest przekonujący wywód (s. 263-264), o przekazaniu Hitlerowi dopiero ostatecznej wersji planu, jako dowodzie na całkowitą/daleko idącą? samodzielność Himmlera w jego przygotowywaniu. Zasadniczo Doktorantce zabrakło podstawy źródłowej, by odpowiedzieć,

jak ma się plan przygotowany pod auspicjami Himmlera, do wyobrażenia nakreślonego w *Mein Kampf* i istniejącego w wyobraźni Hitlera. To zaś było jej celem, a nie opis planu Himmlera, który – tu należy się zgodzić z Doktorantką – był „sprawnie wdrażany i na wielu płaszczyznach został zrealizowany” (s. 275).

Ciekawy jest rozdział, w którym Doktorantka opisuje rozbudowę przez Himmlera podległych mu struktur policyjnych i militarnych, w tym nie niemieckich oddziałów *Waffen-SS* (na s. 282 chodzi chyba o 110-115 tys. łotewskich ochotników). Słuszna była jej decyzja, żeby z dużą powściągliwością potraktować hipotezę, że według Himmlera służba wojskowa i ofiara mogły stanowić drogę do rasowego przekształcenia dusz rekrutów i dać im możliwość włączenia się do „wielkiej germańskiej rodzin” (s. 285 i n.). W tej części pracy miała też podstawy, żeby politykę Himmlera skonfrontować z poglądami Hitlera na temat cudzoziemskich formacji zbrojnych w niemieckiej służbie (przede wszystkim s. 292-293). Podrozdział „Rasizm i eliminacja wrogów krwi” takiej możliwości nie dawał. Nie podaje (s. 297) na jakiej podstawie przyjmuje, że początkowa decyzja utworzenia swego rodzaju getta we wschodniej części Generalnego Gubernatorstwa była autorstwa Himmlera. Podobne wątpliwości, co do autorstwa zasadniczych decyzji, nasuwa sformułowanie, że „Wytyczne Himmlera z tego okresu pozwoliły *Einsatzgruppen* na przeprowadzenie systematycznych mordów na żydowskiej ludności cywilnej” (s. 301). Czy treści, które Doktorantka określa jako „narracja Himmlera” odnośnie do Żydów, odróżniają go od Hitlera i wyróżniają w ruchu narodowosocjalistycznym?

Rozdział czwarty, zawiera analizę zachowania Himmlera wobec narastającego zrozumienia, że zbliża się klęska i trzeba spróbować nawiązania kontaktów z zachodnimi aliantami. Rozdział ten sprawia początkowo wrażenie nie pasującego do całości narracji, ale wrażenie to mija po dostrzeżeniu, że przedmiotem analizy są nie tyle wspomniane próby nawiązania kontaktów, ile pytanie, w jaki sposób myślenie Himmlera o możliwości zakończenia wojny, z którym z aliantów należy starać się porozumieć, określone było przez jego światopogląd, a zarazem nierozumienie Brytyjczyków. Od tej strony są to niewątpliwie interesujące rozważania, bo zbieżność z ocenami Hitlera jest raczej oczywista, chociaż dobrze pokazana.

Doktorantka ciekawie wskazuje na traktowanie przez Himmlera problematyki żydowskiej w nieszczerzy sposób, bo stosunek do nich zdeterminowany był do końca przez jego światopogląd i ideologię, przez marzenie o czystej rasowo Tysiącletniej Rzeszy. Niezbyt jasny jest końcowy fragment akapitu na s. 331, w którym Doktorantka stwarza wrażenie, że ewakuacja obozów dotyczyła jedynie więźniów żydowskich. Ponadto, w dobrym opisie prób oddziaływania na politykę brytyjską poprzez Waltera de Sagera (s. 365 i n.) Doktorantka jest chyba niekiedy zbyt mało krytyczna wobec jego informacji, bo wielka mowa wygłoszona przez lorda Rennella Rodda to chyba – rzeczywiście obszerne – wystąpienie podczas dyskusji (silnie proniemieckiej w tonacji) w Izbie Lordów (por. s. 367). Zrozumiałe, że de Sager określił je

tak, żeby wyeksponować swoje zasługi. Recenzent ma odczucie, że w tej części rozprawy doktorskiej można było lepiej skonfrontować przekaz źródłowy, w oparciu o literaturę przedmiotu dotyczącą polityki brytyjskiej. Jest to jednak zagadnienie do wyjaśnienia podczas obrony.

Doktorantka dobrze opisuje niezrozumienie przez Himmlera, jak postrzegana była jego osoba na Zachodzie. Dość powierzchowna wydaje się jednak powtarzana wielokrotnie ocena, że nawiązanie rokowań nie było możliwe, ponieważ Himmler miał opinię kata i mordercy (m.in. s. 380), także już w roku 1935 (s. 369). Recenzent chciałby zauważyć, że w porównaniu ze Stalinem Himmler był w 1935 r. jedynie raczkującym katem i mordercą, a w latach późniejszych nie ustępowali sobie. Mimo to Stalin był dla Zachodu partnerem do rozmowy, a mechanizm, który to uniemożliwił w przypadku Himmlera powinien być przedmiotem głębszej refleksji.

Na koniec dwie uwagi. Po pierwsze, nasuwają się wątpliwości, czy nie można było poświęcić więcej miejsca zagadnieniom eutanazji, czy brakuje źródeł dotyczących tego zagadnienia? Pojawia się on wprawdzie w recenzowanej rozprawie doktorskiej, ale dość marginalnie. Po drugie, obraz Holocaustu jako administracyjnego projektu w „fabrykach śmierci” (s/ 410-411) jest już raczej nieaktualny w opracowaniach, w których dostrzega się, że ogromna część Żydów została zamordowana „oko w oko”, brutalnie, przyglądając się strachowi i cierpieniu ofiary.

Podsumowanie

W ocenie recenzenta praca w pełni spełnia warunki stawiane przed rozprawą doktorską. Doktorantka wykazała się dobrym warsztatem naukowym, oraz znajomością literatury przedmiotu, którą uzupełniła kwerendą archiwalną. Samodzielnie kreśli obraz światopoglądu Heinricha Himmlera, starając się określić jego miejsce w hierarchii narodowosocjalistycznych Niemiec, oraz na ich ideologicznej mapie.

Doktorantka wykazała się dogłębną znajomością problematyki, oparła się w pracy na solidnej bazie źródłowej, potrafi samodzielnie formułować oceny. Tym samym recenzowana praca spełnia wymagania Ustawy o stopniach naukowych i wnoszę o dopuszczenie jej do obrony publicznej.

